

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W BIELSKU-BIAŁEJ

<http://bielsko.slaska.policja.gov.pl/ka2/informacje/wiadomosci/258542,Za-znecanie-nad-rodzina-musi-opuscic-mieszkanie.html>

2020-11-26, 22:37

ZA ZNĘCANIE NAD RODZINĄ MUSI OPUŚCIĆ MIESZKANIE

Data publikacji 17.04.2019

Policjanci z I komisariatu w Bielsku-Białej zatrzymali 36-latkę, który znęcał się nad żoną oraz dziećmi w wieku 4, 12 i 14 lat. Śledczy ustalili, że od roku stosował on przemoc domową wobec swojej rodziny. Domowy tyran usłyszał już zarzuty znęcania się nad rodziną i narażenia żony na utratę życia. Za popełnione przestępstwo może trafić za kraty nawet na 5 lat. Dodatkowo prokurator zajmujący się sprawą nakazał mu opuścić wspólne mieszkanie i stawiać się regularnie na Policji.

Do zatrzymania doszło 14 kwietnia. 36-latek jechał wraz ze swoją żoną ich wspólnym pojazdem drogą ekspresową S-1 w Buczkowicach. Ponieważ 36-latek był nietrzeźwy - miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie - kierowała małżonka. Podczas przejazdu sprowokował on awanturę z żoną, krytykując jej styl jazdy. W pewnym momencie wyrwał kluczyki ze stacyjki jadącego pojazdu, który po zablokowaniu kierownicy uderzył w bariery energochłonne. Na szczęście w wyniku zdarzenia drogowego nie doznali oni obrażeń. 35-latek została jednak uwięziona w pojeździe wraz ze swoim mężem, który jeszcze bardziej się rozjuszył i zaczął grozić jej śmiercią. Kobieta zdołała wezwać telefonicznie pomoc. Na miejsce zostali skierowani policjanci z komisariatu w Szczyrku i z bielskiej drogówki. Stróże prawa doprowadzili nietrzeźwego agresora do izby wytrzeźwień. W rozmowie z policjantami kobieta wyznała, że jej mąż od roku stosuje wobec niej i ich wspólnych dzieci przemoc. Do tej pory bała się go i milczała, jednak wypadek, który spowodował, przelał czarę goryczy. Sprawą zajęli się kryminalni z Komisariatu I Policji w Bielsku-Białej, którzy zatrzymali 36-latkę. Zebrali dowody przeciwko mężczyźnie, a kiedy potwierdziło się, że jest sprawcą przemocy w rodzinie, doprowadzili go do prokuratury. Prokurator nie miał wątpliwości, że 36-latek nie może dłużej pozostać w domu z żoną i dziećmi. Nakazał mu natychmiastowe opuszczenie mieszkania oraz zobowiązał do regularnego stawiania się na policyjny dozór w pierwszym komisariacie. Za stosowanie przemocy w rodzinie oraz sprowadzenia zagrożenia dla życia swojej żony podczas zdarzenia drogowego, które spowodował wrywając kluczyki ze stacyjki jadącego pojazdu, grozi mu do 5 lat więzienia. O jego dalszym losie zdecyduje wkrótce sąd.